

Jezus na kartach Talmudu

Autor tekstu: **Krzysztof Sykta**

W świątecznym numerze tygodnika Wprost zamieszczono artykuł balansujący na granicy biblistycznego daenikenizmu. Tekst absurdalny w większości prezentowanych twierdzeń. Wypełniony nieuprawnionym wnioskowaniem, przekłamywaniem i wybiórczym doborem źródeł.

[Najnowszy Testament: Kto i dlaczego ocenzuował Biblię](#) bynajmniej nie odpowiada na postawione pytania. Nie dowiemy się ani kto, ani dlaczego. W zasadzie nie dowiemy się niczego na temat cenzurowania Biblii, nie na ten temat piszą bowiem autorzy. Ich interesuje jedynie rzekome cenzurowanie [Talmudu](#), z Biblią mającego tyle wspólnego co Starożytności Żydowskie.

I. Talmud wg chrześcijan

>Czy możemy wierzyć w to, o czym czytamy w Nowym Testamencie na temat życia Jezusa Chrystusa? Pozabiblijne źródła potwierdzają przede wszystkim prawdziwość Ewangelii św. Mateusza i pozwalają odrzucić argumenty wysuwane przez niektórych biblistów kwestionujących wiarygodność tego tekstu. Dokumenty, których długo nie brano pod uwagę, zawierają zaskakujące relacje podważające pewne błędne przekonania na temat przekazu ewangelicznego. Chodzi głównie o następujące niesłuszne stwierdzenia:

- żaden starożytny tekst, z wyjątkiem NT, nie wspomina o narodzinach Jezusa;
- w tamtych czasach Żydzi mówili po aramejsku i grecku, a nie po hebrajsku;
- cztery ewangelie zostały napisane w języku greckim;
- pierwsza powstała Ewangelia św. Marka, a nie Ewangelia św. Mateusza.

Źródła pozabiblijne w najmniejszym stopniu nie potwierdzają prawdziwości Ewangelii Mateusza. Zacytowanie jednego zdania z Quelle nie pozwala na wyciąganie wniosków dotyczących całości tekstu, a tym bardziej jego wiarygodności.

Uwagę zwraca stylistyka utrzymana w stylu sensacyjności prezentowanych treści: *Dokumenty, których długo nie brano pod uwagę, zawierają zaskakujące relacje podważające pewne błędne przekonania...* Pisząc „długo nie brano pod uwagę” autorzy mają na myśli zapewne siebie, skoro już w II w. wykorzystywano Misznę do wzajemnych oskarżeń (Celsus), a XIX w. moderniści dokonywali druzgocącej krytyki rzekomych wstawek talmudycznych o Jezusie. Ponadto, te „zaskakujące relacje” mają charakter zaskakujący dopiero po drobnych przekształceniach dokonanych ręką chrześcijańskich fundamentalistów. W żaden sposób nie pozwalają na wyciąganie jakichkolwiek wniosków nt. czterech „niesłusznych twierdzeń” z tego prostego powodu, że nie mają z nimi wiele wspólnego.

Dobór > mitów krytycznej biblistyki < jest równie trafny, co poziom całego tekstu. Tak jakby nie istniały dziesiątki pism apokryficznych opisujących dzieciństwo Jezusa (protoewangelie), tak jakby ktoś twierdził, że w I w n.e. w ogóle nie mówiono po hebrajsku. W trzeciej tezie nie ma nic niesłusznego — teksty spisano po grecku, pytaniem pozostaje jedynie, w jakim stopniu stanowią one tłumaczenia z innych języków (arameizmy, latynizmy), w jakim odzwierciedlają semicki sposób myślenia (fragmenty Mateusza i Jana). Czwarty „mit” to jedynie hipoteza jednej ze szkół, co prawda najbardziej rozpowszechniona, ale mająca gorących przeciwników - wystarczy wspomnieć chociażby na starsze fragmenty w wersjach Łukasza i Mateusza, rozbudowanie stylistyczne Marka („ewangelia”, „duch święty” zastępujący „ducha” Ojca lub Jezusa).

Kolejną cechą autorów jest wyjątkowy brak krytycyzmu - prezentowanie opinii różnych „specjalistów” bez odniesienia do materiału źródłowego, prezentowanie różnorodnych materiałów jako „danych historycznych” bez zapytania o ich wiarygodność. Przyjmując, że Talmud zawiera rzeczywiste wzmianki o Jezusie należy postawić pytanie o źródło tych opowieści, o ich pochodzenie. W jakim stopniu bazują na materiale historycznym, w jakim stanowią efekt wzajemnych sporów i oskarżeń. **Jeśli dany tekst stanowi propagandową, szyderczą replikę opierającą się na opowieściach samych chrześcijan, to w żadnym wypadku nie może być uznawany za „źródło historyczne”.** Opowieść oparta na micie mitu nie potwierdza. Kolejnym pytaniem jest, w jakim stopniu różnorakie postaci z kart Talmudu mają

cokolwiek wspólnego z Jezusem chrześcijan. Papier jest cierpliwy i wytrzyma wiele najróżniejszych bajek.

>Tajne

karty

Talmudu

Starożytny Talmud, będący zbiorem pism rabinicznych z okresu 100 r. p.n.e. — 500 r. n.e., daje niezwykle wgląd w czasy, w których dzieje się historia opisana w Nowym Testamencie. Tak jak inne żydowskie teksty, mimo uprzedzenia, z jakim traktuje się w nim Jezusa, jest dobrym źródłem informacji potwierdzających prawdziwość wydarzeń opisanych w Nowym Testamencie.

Żaden tekst Talmudu w sposób bezpośredni nie wspomina o Jezusie Nazareńskim, a teksty podciągnięte pod tę osobę zawierają informacje niezgodne z wersją ewangeliczną (Jeszu ben Stada jest nieślubnym synem żony Papposa ben Yehudy, żyjącego pod koniec I w. n.e. , a nie Józefa).

>Wiele tych informacji zostało ocenzurowanych, a wzajemne uprzedzenia wyznawców judaizmu i chrześcijan sprawiły, że utraciliśmy olbrzymią część wiedzy historycznej.

Jakie są dowody ocenzurowania Talmudu? Brak wzmianek o Jezusie? Taka sławna postać, bóg-który-zstąpił-na-ziemię został pominięty?..

>Zachowały się jednak inne wiarygodne źródła na ten temat.

Tzn. ewangelie, apokryfy i średniowieczne Toledod Yeshu...

>W II wieku rabin Juda ha-Nasi usunął z części Talmudu, zwanej Miszną, wiele wzmianek na temat nowej wiary i jej wyznawców.

Pytanie, w jaki sposób książkę Jehudah mógł cokolwiek pousuwać z Mishnayoth, skoro sam w III w. dokonał jej kompilacji? Skoro czegoś nie znajdujemy, to nie znaczy, że wcześniej istniało.

>Podobnie postąpiły władze Kościoła katolickiego, które pod koniec średniowiecza (w latach 1200-1500) wydały Talmud, pozbawiając go większości wypowiedzi dotyczących Jezusa.

Doprawdy bardzo ścisła data wydania. W tychże wiekach władze kościoła wydawały, ale znaczne środki pieniężne na odnalezienie wszystkich możliwych manuskryptów Talmudu i puszczenie ich z dymem.

>Michael L. Rodkinson, żydowski talmudysta, w dziele „The History of the Talmud” (1903) przyznaje, że „Miszna zawierała ustępy dotyczące Jezusa i jego nauczania. Mesjanistów [było] wielu i liczyli się. W [pierwszych] dwóch wiekach łączyło ich z faryzeuszami ściśle przymierze”. **To zdanie potwierdza relację** Nowego Testamentu, że nawróciła się ogromna liczba Żydów, w tym faryzeusze, że „wzrastała bardzo liczba uczniów w Jerozolimie, a nawet bardzo wielu kapłanów przyjmowało wiarę” (Dz 6,7). **Takie wzmianki historyczne** powinny rozwiać mit, że wybitni Żydzi odrzucali Jezusa i że żaden żydowski przywódca ani uczonec nigdy nie uznał w nim mesjasza.

Zdanie takie wyraża jedynie osobistą opinię autora i samo w sobie opiera się na obiegowych opiniach. Rodkinson pisząc o judeochrześcijanach, których nazywa mesjanistami, korzysta ze źródeł właśnie chrześcijańskich, być może nawet opiera swe poglądy na aktach apostoelskich — inaczej mówiąc dowodzenie prawdziwości hipotezy x w oparciu o jej powielanie przez innych autorów samo w sobie jest niewystarczające. Rodkinson suponuje przymierze pomiędzy mesjanistami a faryzeuszami, choć więcej dowodów na wzajemne waśnie i oskarżenia. W wersji Altmana i Crowdera przymierze zmienia się już powszechne nawracanie kapłanów oraz żydowskich przywódców.

II. Jezus ben Pandira

>Jednym z zachowanych talmudycznych tekstów jest Sanhedrin 43a, w którym mówi się, że **”w wigilię Pesach Rzymianie powiesili Jeszu ha-Notzri”** (chodzi o ukrzyżowanie Jezusa z Nazaretu).

W tekście tym nic takiego się nie mówi, nie wspomina się ani o Rzymianach, ani o Nazarecie:

It is taught: On the eve of Passover they hung Yeshu and the crier went forth for forty days beforehand declaring that “[Yeshu] is going to be stoned for practicing witchcraft, for enticing and leading Israel astray. Anyone who knows something to clear him should come forth and exonerate him.” But no one had anything exonerating for him and they hung him on the eve of Passover. Ulla said: Would one think that we should look for exonerating evidence for him? He

was an enticer and G-d said "Show him no pity or compassion, and do not shield him."

Yeshu was different because he was close to the government.

Powyższy fragment dotyczy **żyjącego na przełomie II/I w. p.n.e. rabiego Jezusa ben Pandiry, ucznia Jezusa ben Parachiaha**, który to po przybyciu z Egiptu założyć miał w Galilei własną sektę, która przetrwała kolejne dwa stulecia do czasu zniszczenia Świątyni. Jezus ben Pandira został ukamienowany, a jego zwłoki powieszono wyrokiem żydowskiego sądu, a nie przez Rzymian, których to w Palestynie podówczas jeszcze nie było. Ben Pandira zostaje zabity w przeddzień Paschy, podobnie jak Jezus w Ew. Jana i Piotra, co dało asumpt XIX w. biblistom [A. Ellegard, G. Mead, G. Wells] do stwierdzenia, że mit Jezusa z Nazaretu stworzono w oparciu o dzieje właśnie ben Pandiry, a nie na odwrót.

>R. Travers Herford, angielski uczyony, twierdzi w książce „Christianity in Talmud and Midrash” (2003), że w Talmudzie na określenie Jezusa używa się przydomku „ben Pandira”.

W Talmudzie mamy **ponad 20** różnych Jezusów, opinia Herforda stanowi wyraz poglądów jednej z grupy „uczonych” zafiksowanych na punkcie tegoż imienia. Ci sami twierdzą w innym miejscu, że Jezus w Talmudzie występuje pod przydomkiem Balaam, bo samo imię Jezus było dla Żydów nie do zniesienia. Jeśli Balaam, to nie Pandira. (Inny problem jest taki, że, jak się za chwilę przekonamy, Balaam ma tyle wspólnego z Jezusem co Pandira...)

>Prof. Craig Blomberg z Denver Theological Seminary, wybitny badacz Nowego Testamentu, **oświadczył, że zdaniem uczonych**, określenie „Pandira” wywodzi się ze zniekształcenia greckiego słowa *parthenos* oznaczającego dziewicę.

Kolejny przykład bazowania na określonych opiniach. „Pandira” stanowiło typowe imię w Palestynie, podobnie jak Jezus, Szymon czy Mateusz.

>Herford przytacza wzmianki rabinów dotyczące pochodzenia Jezusa: "Jeszu, zwany ha-Notzri lub ben Pandira, był dzieckiem z nieprawego łoża. **Jego matka Miriam [Maria] pochodziła z rodu książąt i władców**".

Powyższe zdanie opiera się na **nadinterpretacji traktatu Sanhedryn 106**.

Na katolickich serwisach możemy przeczytać następującą jego wersję: „Mary was a whore: Jesus (Balaam) was an evil man” tyle, że w samym tekście nie pojawia się ani słowo Jezus, ani Miriam, ani żadne zdanie o podobnej konstrukcji. **Sanhedryn 106 stanowi w całości komentarz do wydarzeń z IV Ks, Mojżeszowej**. Balaam, wieszcz midianicki, to ten sam, który rozmawiał ze swą ościłą... Sama opowieść o Midianitach zawiera odwieczny przepis na komercyjny sukces: jak najwięcej seksu, przemocy i seksu. Można powiedzieć: typowe *hard fantasy* w wersji starożytnej.

25:01 Gdy Izrael osiadł w Szittim, zaczął lud uprawiać nierząd z Moabitkami.
25:02 Zapraszały one lud na rzeźne ofiary swoich bogów, a lud jadł i oddawał pokłony ich bogom.

25:03 Izrael sprzęgnął się z Baalem Peor. Wtedy Pan rozgniewał się na Izraela,
25:04 **I rzekł Pan do Mojżesza: Zbierz wszystkich naczelników ludu i wbij ich na pal przed Panem w słońcu**, a odwróci się płomienny gniew Pana od Izraela.

25:05 I rzekł Mojżesz do sędziów izraelskich: Niech każdy zabije ze swojej grupy tych mężów, którzy się sprzęgli z Baalem Peorem....

25:09 A tych, którzy od tej klęski poginęli, było dwadzieścia cztery tysiące.

31:07 Wyruszyli tedy do boju z Midianitami, tak jak Pan rozkazał Mojżeszowi, i pozabijali wszystkich mężczyzn.

31:08 Oprócz poległych w bitwie królów midiańskich zabili też Ewiego, Rekema, Sura, Chura i Rebę, pięciu królów midiańskich. Zabili też mieczem Bileama, syna Beora.

31:09 Do niewoli zaś wzięli synowie izraelscy kobiety midiańskie i ich dzieci; zabrali też jako łup całe ich bydło, wszystkie ich stada owiec i całe mienie,

31:10 A wszystkie ich miasta w zamieszkałych okolicach i wszystkie ich osady spalili ogniem.

31:11 Wzięli tedy cały łup i wszelką zdobycz w ludziach i bydło.

31:12 Jeńców, zdobycz i łup przywieśli potem do Mojżesza i do Eleazara, kapłana, i do zboru synów izraelskich, w obozie na stepach moabskich nad Jordanem naprzeciw Jerycha.

31:13 Mojżesz i Eleazar, kapłan, oraz wszyscy książęta zboru wyszli naprzeciw nich poza obóz.

31:14 Ale Mojżesz rozgniewał się na ustanowionych nad wojskiem, na dowódców tysięcy i

setników, którzy wracali z wyprawy wojennej,
31:15 **I rzekł do nich Mojżesz: Jakże to! Zostawiliście przy życiu wszystkie kobiety?**
31:16 Wszak to one za radą Bileama pobudziły synów izraelskich do odstępstwa od Pana na rzecz Peora i stąd wynikała klęska dla zboru Pana.
31:17 **Przeto teraz zabijcie wszystkich chłopców wśród dzieci, zabijcie też wszystkie kobiety, które już obcowały z mężczyznami,**
31:18 **Ale zostawcie przy życiu dla siebie wszystkie małe dziewczęta, które jeszcze nie poznały współżycia z mężczyzną.**

Fragment w sam raz na niedzielną liturgię.

Pod koniec Snh 106 czytamy:

And they slew the kings of Midian, beside the rest of them that were slain ... Balaam also the son of Beor they slew with the sword. What business had Balaam there? — R. Jonathan said: He went to receive his reward for the twenty-four thousand Israelites whose destruction he had encompassed. Mar Zutra b. Tobiah remarked in Rab's name: This is what men say, 'When the camel went to demand horns, they cut off the ears he had.'
Balaam also the son of Beor, the soothsayer, [did the children of Israel slay with the sword]. A soothsayer? But he was a prophet! - R. Johanan said: At first he was a prophet, but subsequently a soothsayer. R. Papa observed: This is what men say, 'She who was the descendant of princes and governors, played the harlot with carpenters.'

W ostatnim zdaniu **chrześcijanie (i nie tylko oni) dopatryli się aluzji do Maryi. W żydowskim przysłowiu ludowym, które jeden z rabinów odniósł do Bileama:**

Ta, która była córką książąt zabawiała się z cieślami.

We wcześniejszym akapicie w stosunku do Bileama cytowane jest inne przysłowie:

Kiedy wielbłąd przyszedł żądając rogów obcięto mu uszy.

(To zapewne aluzja do pojmania w Getsemane...)

W obu historiach narodzin (Łk, Mat) to Józef występuje jako potomek Dawida, a nie Maria. W czasach, kiedy redagowano ten urywek nikomu nie śnił się jeszcze kult maryjny.

>W Nowym Testamencie wspomina się, że część faryzeuszy kpiła z narodzin Jezusa i pochodzenia Miriam oraz Józefa, nie uznając ich za potomków długiej linii żydowskiej arystokracji.

Zapewne w NT w wydaniu Altman&Crowder.

>Tymczasem wzmianki w Talmudzie zwiększają wiarygodność relacji ewangelicznych na temat narodzin Jezusa Chrystusa i jego nauczania.

O czym się przekonaliśmy między wierszami przy okazji historii Balaama... Zapewne coś zostało utracone w tłumaczeniu...

>Cenzurze umknęła w nim informacja o pięciu uczniach Jezusa, którzy zostali zabici, jeden z nich nazywał się Matthai.

Tyle, że chodzi tu o 5 uczniów Jezusa ben Pandiry, a nie 12 apostołów:

It is taught: Yeshu had five disciples — Matai, Nekai, Netzer, Buni, and Todah.

Matai zwany jest również Mataiem z Arbel, znajomym Jezusa ben Parachiaha.

>Czy mógł to być Mateusz, naoczny świadek nowotestamentowych wydarzeń, który - zdaniem wszystkich wczesnych Ojców Kościoła — napisał pierwszą ewangelię po hebrajsku? „Tak. Jak się zdaje, Matthai to Mateusz — uważa prof. Blomberg. — A Thodah to Tadeusz, podczas gdy jeszcze inny mógłby być Nikodemem”.

Pod warunkiem, że ów Matai przeżył ze 110 lat od czasu śmierci Pandiry...

III. Parodia Gamaliela

>Relacje

naocznych

świadców

„Od dawna próbuje się oddzielić judaizm od chrześcijaństwa poprzez uznanie, że pierwsza była Ewangelia św. Marka, a nie Ewangelia św. Mateusza, która jest bardziej żydowska” — twierdzi prof. William Farmer z Uniwersytetu w Dallas, badacz Nowego Testamentu, autor książki „Anti-Judaism and the Gospels” (1999). O pierwszeństwie Ewangelii św. Mateusza wspomina również Israel J. Yuval z Uniwersytetu Hebrajskiego w Jerozolimie w wydanej w tym samym roku książce „Passover and Easter: Origin and History to Modern Times”. Píše on, że **rabina Gamaliela, przywódcę rabinicznych uczonych, „uważa się za autora finezyjnej parodii**

Ewangelii św. Mateusza" (chodzi o Gamaliela I, zwanego Starszym, wymienianego również w Dziejach Apostolskich). W tej niejasnej opowieści zawartej w Talmudzie, której powstanie część badaczy chrześcijańskich datuje **na rok 73 lub okres wcześniejszy**, przywołuje się **dwa fragmenty występujące tylko w Ewangelii św. Mateusza**. Zdaniem prof. Roberta Newmana z Biblical Theological Seminary w Pensylwanii, badacza Nowego Testamentu, ta parodia i jej datowanie **"podkopują twierdzenia o powstaniu Ewangelii św. Mateusza w latach 85-90 lub później"**. Chrześcijańscy konserwatywni duchowni i uczeni datują Ewangelię św. Mateusza na okres między rokiem 40 i 60, gdy jeszcze żył Mateusz.

Cały powyższy ustęp dotyczący „parodii ewangelii Mateusza” jest w znacznej mierze pozbawiony sensu. Odnośny fragment, został napisany **nie przez Gamaliela Starszego, lecz w oparciu o wspomnienia Gamaliela II, przywódcy narodu żydowskiego (Nasi), który pod koniec rządów Domicjana (ok. 95-96 ne)** przebywał w Rzymie ze swą siostrą Immą Shalom, szwagrem oraz dwoma uczniami, Jezusem Ananiaszem i Akibą, wdając się tam w różne spory religijne. Datowanie powstania tegoż tekstu na lata 60-te I w. n.e. wynika co najwyżej z indolencji autorów.

Cóż możemy przeczytać w owej „parodii”? Opowieść o tym jak Gamaliel wraz ze swą siostrą postanowili dowieść przekupności pewnego sędziego:

*Imma Shalom, R.[rabbi] Eliezer's wife, was R. Gamaliel's sister. Now, a certain philosopher ["min", sectarian] lived in his vicinity, and he bore a reputation that he did not accept bribes. **They wished to expose him**, so she brought him **a golden lamp**, went before him, [and] said to him, 'I desire that a share be given me in my [deceased] father's estate.' 'Divide,' ordered he. Said he [R. Gamaliel] to him, 'It is decreed for us, Where there is a son, a daughter does not inherit.' [He replied], **'Since the day that you were exiled from your land the Law of Moses has been superseded and another book given, wherein it is written, 'A son and a daughter inherit equally.'***

*The next day, he [R. Gamaliel] brought him **a Lybian ass**. Said he [sectarian] to them, **'Look at the end of the book, wherein it is written, "I came not to destroy the Law of Moses nor to add to the Law of Moses", and it is written therein, "A daughter does not inherit where there is a son"**. Said she to him, **'Let thy light shine forth like a lamp.'** Said R. Gamaliel to him, 'An ass came and knocked the lamp over!' [Talmud, Shabbat 116 a/b]*

Termin „min” oznacza sekciarzy w ogólności, nie tylko chrześcijan. Cytowane fragmenty mogą w równym stopniu pochodzić z Ewangelii wg Hebrajczyków.

Sama historia nie została spisana przez Gamaliela, lecz dotyczy Gamaliela [narracja trzecioosobowa]; to tak jakby na podstawie ewangelii dowodzić, że spisana została przez Jezusa, skoro występuje w niej Jezus, a data powstania sięga co najwyżej 36 r. n.e.

Podstawowe pytanie jakie należy postawić dotyczy tego, czy opisywane zdarzenie miało miejsce faktycznie, w trakcie wizyty w Rzymie, czy też stanowi jedynie późniejszy tekst satyryczny, w którym to wykorzystano postać Gamaliela. W obu przypadkach wnioski będą zasadniczo różne.

Jeśli zdarzenie jest autentyczne to w takim wypadku uwagę zwracają przede wszystkim cytaty z Księgi Sekciarzy — jeden nie występuje w żadnej ewangelii („syn i córka mają równy udział w spadku”), drugi w zbliżonej wersji w Kazaniu na Górze:

5.17. *Nie mniemajcie, że przyszedłem rozwiązać Prawo albo Proroków. Nie przyszedłem rozwiązać, lecz wypełnić.*

Motyw lampy związany być może z wcześniejszą formą nt. chowania lampki pod korcem:

5.16. *Tak niechaj świeci wasza światłość przed ludźmi, aby widzieli wasze dobre uczynki i chwalili Ojca waszego, który jest w niebie.*

Możliwe, że mamy tu do czynienia z satyrą na wierzenia chrześcijan, bądź judeochrześcijan, na wewnętrzny brak logiki w ich pismach, gdzie z jednej strony twierdzi się, że ani jedna jota nie może być zmieniona w Piśmie, a z drugiej od tegoż Pisma się odchodzi ustanawiając nowe przymierze.

Uwagę zwraca stwierdzenie, że poniższe cytaty znajdują się pod koniec księgi, co sugeruje korzystanie raczej ze zbioru wypowiedzi (quelle, bądź protoquelle) niż z typowej ewangelii, kończącej się opisem pasyjnym i chrystophanie. W Ew. Łukasza, która w znacznej mierze zawiera starszą wersję Q od Mateusza, zarówno pod względem treści jak i układu,

paralelne cytaty odnajdujemy właśnie pod koniec materiału Q, w końcowych partiach „Dużej Wstawki”:

16.17. *Łatwiej jest niebu i ziemi przeminać, niż z Prawa przepaść jednej kresce.*

W pobliżu tej glosy odnajdujemy wersy dotyczące mamony (majątku)

16.9. *I ja wam powiadam: Zyskujcie sobie przyjaciół niesprawiedliwą mamoną,* oraz zbliżoną przypowieść o sędzi i nachodzącej go wdowie.

> *"To znaczące i niezwykle ważne, gdyż legitymizuje Ewangelię św. Mateusza, potwierdza prawdziwość przekazanej w niej relacji o Jezusie i prawdę o tym, co czynił"* — stwierdził Tim Skinner, wykładowca biblistyki i teologii w Luther Rice Seminary w Georgii.

W najmniejszym stopniu nie legitymuje, nie potwierdza żadnej relacji, ani nie świadczy o jakiegokolwiek prawdziwości czy wiarygodności. Takie wnioski wyciągać mogą jedynie osoby, które nigdy nie zadały sobie trudu sięgnięcia po Talmud, bazując na opiniach kolegów po fachu, którym pomieszały się osoby, daty i treści. Jedyny problem jest taki, że później wszystkie gazety rozpisują się bezkrytycznie o rzekomej parodii ewangelii dokonanej przez Gamaliela Starszego w latach 60-tych n.e.

Krzysztof Sykta

Zajmuje się głównie biblistyką i religioznawstwem. Skończył ekonomię, jest dyrektorem w izbie gospodarczej i redaktorem w Magazynie Przedsiębiorczości i Integracji Lokalnej IMPULS. Redaktor naczelny ezynu Playback.pl

[Pokaż inne teksty autora](#)

(Publikacja: 06-05-2004 Ostatnia zmiana: 16-08-2006)

[Oryginał..](http://www.racjonalista.pl/kk.php/s,3410) (<http://www.racjonalista.pl/kk.php/s,3410>)

Contents Copyright © 2000-2008 by Mariusz Agnosiewicz

Programming Copyright © 2001-2008 Michał Przech

Autorem tej witryny jest Michał Przech, zwany niżej Autorem.

Właścicielem witryny są Mariusz Agnosiewicz oraz Autor.

Żadna część niniejszych opracowań nie może być wykorzystywana w celach komercyjnych, bez uprzedniej pisemnej zgody Właściciela, który zastrzega sobie niniejszym wszelkie prawa, przewidziane

w przepisach szczególnych, oraz zgodnie z prawem cywilnym i handlowym, w szczególności z tytułu praw autorskich, wynalazczych, znaków towarowych do tej witryny i jakiegokolwiek ich części.

Wszystkie strony tego serwisu, wliczając w to strukturę podkatalogów, skrypty JavaScript oraz inne programy komputerowe, zostały wytworzone i są administrowane przez Autora. Stanowią one wyłączną własność Właściciela. Właściciel zastrzega sobie prawo do okresowych modyfikacji zawartości tej witryny oraz opisu niniejszych Praw Autorskich bez uprzedniego powiadomienia. Jeżeli nie akceptujesz tej polityki możesz nie odwiedzać tej witryny i nie korzystać z jej zasobów.

Informacje zawarte na tej witrynie przeznaczone są do użytku prywatnego osób odwiedzających te strony. Można je pobierać, drukować i przeglądać jedynie w celach informacyjnych, bez czerpania z tego tytułu korzyści finansowych lub pobierania wynagrodzenia w dowolnej formie. Modyfikacja zawartości stron oraz skryptów jest zabroniona. Niniejszym udziela się zgody na swobodne kopiowanie dokumentów serwisu Racjonalista.pl tak w formie elektronicznej, jak i drukowanej, w celach innych niż handlowe, z zachowaniem tej informacji.

Plik PDF, który czytasz, może być rozpowszechniany jedynie w formie oryginalnej,

w jakiej występuje na witrynie. **Plik ten nie może być traktowany jako oficjalna lub oryginalna wersja tekstu, jaki zawiera.**

Treść tego zapisu stosuje się do wersji zarówno polsko jak i angielskojęzycznych serwisu pod domenami Racjonalista.pl, TheRationalist.eu.org oraz Neutrum.eu.org.

Wszelkie pytania prosimy kierować do redakcja@racjonalista.pl